

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Gospodarka Świąteczna« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marka 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marka 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 25 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1 marka od dwułamowego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelki rachunek ustaje.

Ententa przeciw Rosji.

Reuter donosi: Z powodu wystąpienia bolszewików przeciw poddanym angielskim w Petersburgu, przedsięwzięcie rząd angielski energiczne kroki.

W dalszym ciągu podaje Reuter obszerny przebieg wypadków, jakie rozegrały się w Petersburgu. Opis ten różni się naturalnie bardzo od opisu połanego przez rząd bolszewicki. Wedle Reutera wtargnęły wojska bolszewickie w sobotę do gmachu ambasady angielskiej. Angielski attaché marynarki, kapitan Cromie, stawił opór i zabił własnoręcznie 3 żołnierzy. On sam został następnie zabity, zwłoki jego zeszpecono. Zakazano nawet odprawiać modły za niego. Gmach ambasady został zburzony, wszystkie papiery zniszczone. W Londynie panuje obawa, że teraz nastąpi kolej na ambasadę francuską. Zarządzono potrzebne środki obrony. Do wielu gmachów rządowych, w których umieszczona była misja francuska, znaleźli się bolszewicy już przystęp. Wszystkie papiery umieszczone zostały w miejscu bezpiecznym. Bolszewicy podnieśli tłum do zabijania Francuzów i Anglików.

Wszystkie te straszne wypadki nie przyszły niespodzianie. Już 5. sierpnia zostali członkowie angielskiego i francuskiego konsulatu w Moskwie aresztowani. Za pośrednictwem neutralnych, wypuszczono ich na wolność, lecz, jak się zdaje, różne osoby pozostawały pod dozorem. Rząd angielski pertraktował z posłem bolszewickim Litwinowem w Londynie i zgodzono się, aby obopólnych posłów odesłać z powrotem do domu, a bolszewików, przebywających w Anglii, wymienić na poddanych koalicji, przebywających w Rosji. Rząd finlandzki zagwarantował bezpieczna podróż przez Finlandię. Następnie zażądali bolszewicy odesłania żołnierzy rosyjskich, znajdujących się we Francji, do Rosji, z powrotem, stawiając to jako warunek za wypu-

szczenie poddanych koalicji. Rząd francuski zgodził się na to. Także rząd angielski chciał odesłać natychmiast 25 Rosjan, wedle wyboru posta bolszewickiego, nie czekając na podpisanie układu. Po zbrodni, popełnionej w sobotę w Moskwie, pozostały atoli Rosjanie w Anglii.

Tak brzmiał komunikat Reutera. Tymczasem sprawa zaostrzyła się jeszcze przez aresztowanie angielskich poddanych w Rosji.

»Tägliche Rundschau« donosi z Hagi: Francuski minister spraw zagranicznych, Pichon, przesłał rządowi sowieckiemu depeszę i skrótową, zawiadamiającą, że rząd francuski zastosuje surowe środki odwetowe względem bolszewików, którzy wpadną w ręce sprzymierzeńców, jeżeli obywatele państw koalicji, aresztowani w Rosji, nie będą natychmiast wypuszczeni na wolność. Depesza dodaje, że przywódcy bolszewików będą osobiste odpowiedzialni za zle traktowanie obywateli państw sprzymierzonych.

Także rząd angielski wysłał do rosyjskiego komisarza spraw zagranicznych telegram, w którym powiedziano, że za zbrodnię popełnioną w Moskwie żąda Anglia natychmiastowego zadośćuczynienia przez ukaranie winnych, w przeciwnym razie, lub w razie dalszych gwałtów rząd angielski uczy członków rządu sowieciów osobie odpowiedzialnej za następstwa i postara się o to, aby rządy wszystkich cywilizowanych narodów uznali ich jako wyjętych z pod prawa, tak, że nie znajdzie się gdzie przytułku.

WOJNA.

Walki na zachodzie.

(wrb.) Berlin, 8 września. W dniu 8 sierpnia nastąpił atak angielsko-francuski przeciw armii gene-

rała von der Marwitz; atak ten doprowadził do wtargnięcia nieprzyjaciela w linie nasze między Avre i Ancre, co niemieckie dowództwo spowodowało do ogólnego cofnięcia swych linii. Sprawozdanie wojenne niemieckie z dnia 8 września donosi, że wojska niemieckie stoją wszędzie w nowych pozycjach. Calego wieczoru miesiąca potrzebowali Anglii i Francuzi, aby wśród walk w straty obfitły, mozołnie i krwawo odzyskać teren, który Niemcy w końcu marca zdobyli w przeciagu ośmiu dni, w niesłychanie szybkim, zwycięskim pochodzie. Jak w dniu zaskoczenia przez Haigha dowództwo niemieckie donosiło krótko: »nieprzyjaciel wtargnął w nasze pozycje«, tak w dniu 8 września donosi tak samo krótka, że Niemcy stoją w nowych pozycjach. Odwrót poprzez teren, wykazujący jeszcze ślady zburzenia z czasów przełożenia frontu niemieckiego w r. 1917, obejmujący zgroźną pustynię Sommy, odgraniczony od linii Sygrydy, na wschód przez strefę wyrw, na kilometr głęboka, podczas gdy od zachodu Anglii i Francuzi utworzyli nową strefę śmierci — odwrót ten wymagał niesłychanych wysiłków od wojsk i ich dowództwa. Pławnie przesuwano jeden front za drugim. Gdzie nieprzyjacielowi udało się wtargnąć w zmieniające się każdego dnia linie, tam skutki tego zostały unicestwione przez kontrataki, albo na wielką skalę podejmowane środki operacyjne. Odczucie się nocą od nieprzyjaciela udało się zawsze niespostrzeżenie i bez większych ofiar, aniżeli je rodzaj utarczek odwrotowych z sobą przynosi. Najlepszym tego dowodem są nieznaczne liczby jenieców i zdobycz, o jakich Anglicy i Francuzi w sprawozdaniach swych donosić mogli. Materiał wojenny, amunicja, prowianty, sprzęt wszystko, co mogłoby mieć wartość dla nieprzyjaciela, zostało zawsze i w spokoju wyciągnięte.

Niemcy są obecnie znów w pobliżu okolic zamieszkałych i ich środków pomocniczych. Francuzi i Anglii wraz ze swymi pomagałami leżą, po niesłychanie utrudniającym pochodzie, w strefie śmierci i spusto-

SOBOWTOR GRIFFITHA

POWIEŚC Z ANGIELSKIEGO.

30)

(Ciąg dalej) — Kto ci niedorzeczności napada? — wykrzyknął gwałtownie mężczyzna. — Daj temu pokój! Waryak jest, żeby mi takie głupstwa pieść, wierciasz właśnie kiedy przychodzę umyslnie po to, żeby ci powiedzieć, że to wszystko raz skończyć się musi.

— Więc postanowiliście nie dotrzymać danego mi przyrzeczenia?

— Stanowczo, — odpalił z grubiańskim zakleciem. — Niema co mówić o tem. Nie chce złym być dla ciebie i pragnę, abyśmy się dobrze rozstali; lecz rostać się musimy. Nie jest to żadna zdrada, sama wiesz o tem, bo ci otwarcie i wyraźnie powiedziałem, że nie chce już nic z tobą mieć wspólnego i że wyjeżdżam.

— A jeżeli ja podniosę w koloniach ów krzyk, którego się obawiałeś? — rzekła z niewzruszonym spokojem kobieta.

— Nie uczynisz tego, bo jesteś ostrzeżona, że ci się to na nic nie przyda.

— W istocie nie uczynię tego, ale nie dla tej przyczyny.

— Mnie to nie obchodzi. Możesz robić, jak ci się podoba. Nie jestem winien zdrady, ani „brutalstwa“, jak wy kobiety nazywać lubicie waszyzko, co was się niepodoba.

Odpali rzemienie swojej skórzanej walizki i otworzyli ją. Mieliście się w niej akromny zapas lichej odzieży, z pomiędzy której wydobyły piaskie pudelko szparagów obwieszane. To pudelko przez stół podsunęto kobieta.

— Jest tu dwadzieścia funtów — rzekł. — Znaczna część wszystkiego, co posiadam; w każdym razie wszystko, co ci dać mogę. Czy ci to wystarczy do pozykania owego przywilejnego utrzymania, o którym mówiąłeś?

— Wystarczy. Przyjęta pieniędze z taką samą obietnicą, jak poprzednio jedzenie.

— Więc rzecz skończona.

Zaparła na powrót rzemienie walizki i postawiła ją na ziemi. Następnie wziął w rękę swój niski filcowy kapelusz i przez chwilę zawała się, niepewny, co ma uczynić. Ona milczała. Jedna ręka twarz zasłaniała, druga się o stół opierała.

— Będź zdrowa! — rzekł nakoniec. — Będziesz szczęśliwszą teraz, kiedy się mnie pozbędziesz; spodziewam się, że i mnie źle nie żyję.

— Bytnajmniej.

— Dajże mi na to rękę. Co robić, dziewczyno?

Stara to historią; to wiecznie trwało nie mogło.

— Wiem, że to trwać nie mogło.

On ugiął jej rękę; ani mu ją podała, ani jej cofnęła. Po chwili wyszedł z pokoju.

Kobieta podniósła głowę, słuchając, dopóki nie zniknął, odgłos kroków jego, po czem położyła ją na wyciągniętych na stole ramionach i zaczęła płakać, ciężko, bolesnie płakać. Nie próbowała tych leż pozwiznów, dozwolita im płynie swobodnie, leż stołu, jakie wśród man wymawiała, nie samej tylko bólscy wyrazem były.

— Uczydam to dlatego, że przyrzekłam, dlatego, że należało tak uczynić i sadzę, że byłabym potrafiła znieść to, gdyby byli powiedzieli tak. Leż teraz czuję ulgę... i dziękuję Bogu za to, że wyswobodzona jestem, że umknęłam takiego losu!

Pan Dale, który zdawał się nie mieć stałego zajęcia w Sydney, wziął sobie za zadanie codziennie chodzić do urzędu pocztowego, z zapytaniem, czy nikt do niego listów. Znajduwał zwykle jeden lub dwa, lecz te nie były te, których wyglądały. Nakoniec, po dziesięciu dniach próżnego oczekiwania, oddano mu kopertę, która przyjęta z uśmiechem zadowolenia. Rozerwał ją na uszycy list przeczytał. Był krótki i zawierający, co następuje:

„Wiem, że pan będzie ubolewał nademna. Ojciec mój zaraził się gorączką i chory jest od tego okropnego dnia pogrzebu. Ma się coraz gorzej. Wszystko się zmieniło, i ja bardzo jestem nieszczęśliwa.

J. P.”

W tydzień później dzienniki miejscowe donosiły o śmierci pana Jana Pembertona z Mount-Kiera-Lodge.

KSIEGA DRUGA.

I. Opowiadanie Andrei. — Dingle-House.

Mieszkałmy — ojciec mój, brat i ja — w Dingle House, niedaleko od Wrotesleyu. Dingle-House był dosyć blisko miasta, żeby do nas trochę jego dymu i wrzawy dochodziło, ale droga wiła się malowniczo pomiędzy dwiema wzgórzami i skręcała się nagle przed samą bramą, która posiadała naszą zamkniętą od strony miasta, podczas gdy piętrzące się wyniosłości nadawały jej pożółkniętego gniazdka.

Wrotesley było w owym czasie lednim starówiekiem prowincjalnym miasteczkiem, zapewne bardzo nudnym w zainteresowaniu osób, które tylko przez nie przejeżdżały i miały w świdzkiej pamięci ludne i głose w wzory do porównania. Ja wczesko latem je zawsze bardzo i dość je lubiłam.

(Ciąg dalej nastąpi)

szen, jąć po części sami wytworzyli. Zamieszkałych wsi i miast od dawna już nie ma w tym terenie, a co Anglii i Francuzi po ruchu niemieckim w roku 1917 wystawili baraków i tym podobnych schronień, to Niemcy zburzyli obecnie wszystko w swym odwrocie. Tak samo wysadzono w powietrze wszelkie ziemianki i sztolnie, wszelkie budowle, kolej i drogi, zburzono wszystkie studnie i wodociągi. Nie osiągnięto na sile i ufnosci oczekuje wojsko i dowództwo przyszłych, ciężkich walk.

Krytyk szwajcarski o odwrocie niemieckim.

(wib.) Odwrót Hindenburga spotyka się w „Berliner Tageblattie” z oceną następującą: Hindenburg dokonywał już odwrotu niejednokrotnie i z pomocą odwrotu za każdym razem sprawdzał zmianę na swoją korzyść. Z odwrotów tych rozwinięły się zawsze wielkie zwycięstwa. Doświadczyla tego na sobie Rosja. Niema jednak wątpliwości, że koalicja dziś, przy wyjęciu wszystkich sił, walczy o rozstrzygnięcie. Dzisiejszym jest tylko, że z tym największym wysiłkiem nie zaczekała, aż Ameryka przybędzie na pomoc ze swoim wielkim wojskiem. Były widoczne poważne wzgledy polityczne, które parły do tego. Celem wielkiej ofensywy jest przerwanie frontu i zniszczenie armii niemieckiej. Dotychczas niema jeszcze widoków, że cel ten przez generała Focha będzie dopięty. Front niemiecki nie uległ pod najcięższymi atakami przeważających mas rozbioru, lecz wszędzie uchylili się. Niema zgoda powodu do przypuszczania, że owa zdolność niemieckiego dowództwa może kiedyś zawieść. Hindenburg odesięć musi na korzystną linię, aby oszczędzić krwi, a potem wrogowi pokaże znowu żebry.

Zacięte walki.

„Neue Züricher Nachrichten” podaje: Sprawozdawca wojskowy biura Reutera w brytyjskiej kwaterze głównej telegraftuje, że wróg stawia zacieki opór w swojej sieci linii obronnych w centrum frontu brytyjskiego. Walka o Bullecourt była niesłychanie ciężka. Wiele mocnych pozycji przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk. Szczególnie odznaczyły się w tej bitwie wojska, pochodzące z Londynu. Niemcy byli, zdaje się, przygotowani na atak, gdyż przed początkiem ataku rozpoczęli na szerokim froncie gwałtowny ogień zatorowy. Pochód angielski utrudniony jest z powodu rozzrzuconych w dużej ilości gniazd niemieckich karabinów maszynowych, obsadzonych niejednokrotnie dziesięcioma karabinami maszynowymi.

Artyleria austriacka na Zachodzie.

Do „Neue Freie Presse” donoszą: Sprawozdawca wojskowy agencji Havasa na froncie angielskim stwierdza obecność artylerii austriacko-węgierskiej na froncie zachodnim, gdzie artyleria ta uczestniczy bardzo intensywnie w walkach.

Kampania zimowa.

Z Zurysku donoszą: Według informacji medykańskiego „Secta”, francuskie ministerium skarbu zapada kredytów w sumie 15 miliardów franków na koszt przyszłej kampanii zimowej.

Cisza na froncie włoskim.

Włoski teatr wojny będzie miał w tym roku drugorzędne znaczenie. Na linii frontu w górach nastąpiła zupełna zmiana pogody, mianowicie zimno i śnieg, co utrudnia wszelkie operacje wojenne. Zarówno Austro-Węgry jak i Włochy postanowili zaniechać wszelkiej ofensywy, a oczekują rozstrzygnięcia wszystkich kwestii spornych na froncie zachodnim. W walkach na tym froncie biorą czynny udział obydwa przeciwnicy, t.j. wojska włoskie i austro-węgierskie.

Pomoc Ameryki.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Szef sztabu generalnego, generał March, podał do wiadomości, że liczba wojsk amerykańskich, które do dnia 31 sierpnia wysłane zostały na fronty zagraniczne, w tem także na front syberyjski, przekroci 1 600 000.

55 milionów wydaje Ameryka na wojnę codziennie.

W holenderskich pismach obliczają, że każdy dzień wojny kosztuje obecnie Stany Zjednoczone 55 milionów dolarów. Za miesiąc sierpień ogólne wydatki wojenne Stanów Zjednoczonych wynosiły 1714 milionów dolarów, a więc o 300 milionów więcej, niż w miesiącu poprzednim.

Wojska koalicji w Archangielsku.

Według depeszy agencji Reutera z Archangielska, wojska sprzymierzonych są w styczności z wojskami białej gwardii, która stoczyła kilka pomyślnych walk z flotą bolszewicką.

Mieszkańcy kilkunastu miejscowości południowej części wybrzeża murmańskiego przynierają głośno i proszą koalicję o pomoc.

Z powodu wypędzenia bolszewików z Archangielska odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne w soborze rosyjskim. Wznoszono również modły dziękczynne z powodu odniósłych sukcesów francusko-angielskich na zachodzie. W ubiegły piątek odbył się przegląd wojska rosyjskiego i koalicji przy wsparciu wielkich tłumów ludności.

Walki na Syberii.

Z Władywostoku donoszą do pism londyńskich: Dowódca wojsk kozackich, Siemionow, otrzymał posażki w konnicy i artylerii, uderzył na bolszewików w okolicy Surpurtu. Bolczevicy, побici na głowę, opuścili miasto Matwiejką, pozostawiając wiele jenoów. Siemionowowi spieszona pomoc od strony Mandżuryj wojska chińskie. Wojska bolszewickie, chcąc odnieść raptowny sukces w okolicy rzeki Usuri, zaatakowały Japończyków z flanki sila 12 000 ludzi. Japończycy, aczkolwiek w znacznej mniejszości, wszyskie ataki bolszewickie odpali i ściągają pośpiesznie posażki, chcąc doprowadzić do decydującego rozstrzygnięcia walki.

General Dietrich w Charbinie.

Dowódca czesko-słowackich wojsk, general Dietrich przybył wraz z całym sztabem generalnym do Charbinia. Ludność miejscowa powitała go owacyjnie. Miasto przybrano w chorągwie. Z wojskami Czechosłowackimi połączyły się przygotowane w Charbinie do walk oddziały polskie.

Japończycy obsadzili Chaborowsk.

Reuter donosi: Japończycy obsadzili Chaborowsk.

Z Japończykami niełatwia sprawa.

„Times” podaje z Władywostoku: Bolszewicy cofają się na całym froncie usuryjskim w kierunku na Chaborowsk. Nagły ruch flankowy Japończyków, który doprowadził do przecięcia linii kolejowej i zdobycia wielu pancernych wozów, pokazał nieprzyjacielowi, że z Japończykami niełatwia sprawa. Ogólny pochód wojsk koalicyjnych rozpoczęł się już przed paru dniemi. Duże siły nieprzyjacielskie ruszyły dwiema kolumnami: jedna na Samionowa, druga na Czechów.

Z Tokio donoszą: Japończycy obsadzili Szymonówkę i zaczęli razem z wojskami koalicyjnymi ścigać po biegu nieprzyjaciela. straty nieprzyjaciela w stosunku do własnych są dwa razy większe. Czechosłowacy ruszyli od jeziora Bajkalskiego i zajęli Wierchnieudynsk i Czytę. Druga kolumna czeska zajęła Selegińsk, trzecia przekroczyła granicę Mongoli i obsadziła Kachkę.

Walki w okolicach jeziora Hanka.

Z Tokio donoszą o dalszych walkach w okolicach jeziora Hanka. Bolszewicy, uzbrojeni w armaty i karabiny oraz w uzbrojone parowce imitonity atakują bezustannie lewe skrzydło wojsk koalicyjnych. Koalitionci zwolnieni byli wycofać się, pozostawiając na polu walki około 200 rannych i zabitych. Okazuje się przytem, jak lekceważono sobie siły bolszewickie. Według informacji amerykańskich posiadają bolszewicy w okolicach prawego skrzydła koalitionów 8000 żołnierzy — wzdłuż Amuru stoi 17 000 żołnierzy, w okolicach jeziora Bajkalskiego 18 000 żołnierzy. Oprócz tego przyłączyło się do bolszewików jakieś 65 000 jeńców austriacko-niemieckich.

Nowa rosyjska armia?

Były rosyjski poseł w Sztokholmie, Gulkiewicz, zapewnia w prasie szwedzkiej, że w Rosji północnej organizuje się nowa regularna armia rosyjska, której zadaniem ma być ponowne zdobycie wszystkich ziem rosyjskich i przywrócenie w kraju dawniej dyscypliny. Inna jest naturalnie kwestia, czy zamierają się w praktyce uda, bo sam Gulkiewicz nie zamienia się przed faktem, iż stosunki wewnętrzno-rosyjskie są obecnie trudne, a ogólna mobilizacja będzie trudna do przeprowadzenia.

Dawna i teraźniejsza bitwa nad Sommą.

Korespondent wojskowy szwedzkiego dziennika „Dagens Nyheter”, według informacji „Berl. Tageblattu” opisuje dawne i obecne boje nad Sommą w sposób następujący:

To jest przecież dawna bitwa nad rzeką Sommą. Też miasta, wsie, lasy i podobne wojska. Scena jest ta sama, ale dramat graja tu inny. Dawna bitwa nad Sommą była przecież walką ciężkiej artylerii i dopiero później zaczęły się walki pierś o pierś. Setki tysięcy ludzi wybierały z rowów strzeleckich, dywizja zajmowała najwyższą przestrzeń jednego kilometra. Natarcie czołowe było jedyną możliwą wtedy taktyką.

Teraźniejsza bitwa jest walką brygad. Po szczegółowe małe odcinki niezależnie manewrują, obchodzą flanki i posuwają się naprzód, jeżeli przeciwnik w porę nie rozpocznie kontraktu. Natarcia czołowe są bardzo rzadkie. Wszystkie możliwe taktyczne środki wykorzystuje się dla celowego zużycia sił ludzkich.

Front dywizji jest o wiele rozciętszy, niż to miało miejsce w roku 1916.

Rozstrzygająca jest energia wódzów. Oddziały wojskowe muszą tylko być na pogotowiu, by wykorzystać warunki geograficzne i inicjatywę rozwiniętą przez drobne zdobycze.

Pole bitwy nad Sommą jest pozbawione krajobrazu. Można mówić tylko o placu boju, gdy fizycznie tej miejscowości określą strategia. Niema tu drzewa, zaledwie widać czarne, okopcone pniaki. Z wsi pozostał kamień na kamieniu. Nawet z mapy trudno jest orzec, gdzie właściwie znajdują się tu siedliska ludzkie. Koło La Baselle wojska niemieckie rozbudowały całe galery w glinie.

I to jest jedyna zmiana od marca 1918 r. bo poza tem leżą tu tylko spokojnie porozbijane czoła. Widac cmentarze. Te zostały przez granaty niemieckie i angielskie zaoszczędzone. Przybyły na cmentarzach nowe krzyże.

Z Albert pozostały tylko rumowiska.

Storpedowanie amerykańskiego okrętu.

Waszyngton, 7 września. Urzędowo donoszą: Transportowiec „Mountvernon”, dawniej „Kronprinzessin Cecilie”, został w czwartek w drodze powrotnej do Ameryki 300 mil od francuskiego wybrzeża, storpedowany. Okręt zdolał dopłynąć do portu. Ofiar w ludziach nie było.

Sprawozdanie francuskie.

(wib.) Z 6 września wieczorem: Podczas nocy posuwaliśmy się w dalszym ciągu na całym froncie pomiędzy Somme i Vesle. Nasze wojska przeszły dalej przez rzekę Somme w okolicy Epenan i dalej na południe. Na różnych punktach posunęły się do drogi Ham—Peronne. Na południe od Ham Francuzi zajęli Patte de Pie, Belancourt i posunęli się przez Guivry, Caillouet, Crepigny i Albicourt. Na północ od Ailette dotarliśmy do Epéhy i okolicy na północ od Landrecourt. Na południe od Ailette stojmy nad brzegami wąwozu Vauvaillon. Na froncie Vesle Amerykanie linie swe posunęli aż do Villers i na północ-wschód od Revillon i zajęli Glennes.

Z 7 września po południu: Od Somme aż do Oisy idziemy w dalszym pościgu za nieprzyjacielem. Z obu stron Somme zajęliśmy Lihon, Sommettes, Eaucourt, Dury, Ollery, o 5 km. na wschód od Ham. Dalej na południe trzymamy Cugny i dotarliśmy do lasu Semlis. Na północ od Oisy wtargnęły wojska nasze do Tergnier. Na północ od dolnej Ailetty jest las Couey w naszym posiadaniu, tak samo Barisis, wzięte po zaciętej walce. Na południe od Ailetty są Nametuil, La Fosse i Conde sur Aisne w naszym posiadaniu.

Z 7 września wieczorem: W ciągu dnia postąpili wojska nasze na froncie Somme o 7–8 km. naprzód. Nieprzyjaciół nie zdolał nas powstrzymać od przekroczenia kanału St. Quentin koło Pont Tugny i St. Simon. Od północy ku południowi ciągnie się nasza linia: na zachód od Vaux-Fluquieres, Happonceourt, na wschód od Pont Tugny i St. Simon, Avesnes, na zachód od Jarry, linia kolejowa Ham—Tergnier—Amigny—Rouy i Barisis. Nieprzyjaciół pozostawia nam wszelkie ważny materiał. Na północ od Vauvaillon uczyniliśmy postępy i zajęliśmy Celles nad Aisne.

Sprawozdanie angielskie.

(wib.) Z 6 września po południu Wojska nasze przekroczyły wczoraj przejście Somme na południe od Peronne, mimo silnego oporu nieprzyjacielskich straży tylnych na wschodnim brzegu rzeki. Wzięliśmy wieś St. Christ, Brie, Lesmenil i Brumel (?), przyczem ujęliśmy jeńców. Wojska nasze parły naprzód po obu stronach drogi Amiens—St. Quentin i dotarły do Athies i Mons en Chausee. Na wschód od Peronne zajęliśmy Doing i poważnie postąpiliśmy na wyżynach Peronne i Nurli. Trzymamy Bussy i stojmy tuż przed Templeur la Fosse, Nurli, Equenourt. Na tej linii odbyły się w godzinach wieczornych ostre walki. Nad Lys utrzymaliśmy zdobyty przez wojska nasze w nocy teren na zachód od La Bassée i szczególnie odrzuciliśmy w tej okolicy atak na nasze nowe posterunki. Rezultatem postępów, uczynionych wczoraj i ostatniej nocy, było urządzenie się wojsk naszych w części ostatnich niemieckich linii frontu na wschód od Neuve-Chapelle i dawniej linii frontu brytyjskiego w Fanguisart. Odcinek ten trzymamy znowu. Wczoraj wieczorem posunęły wojska nasze naprzód linie naszą w kolejnym ataku na północ-zachód od Armentieres, przyczem ujęły pewną liczbę jeńców.

Z 6 września wieczorem: Na południowej części frontu posuwamy się naprzód, w ścisłej tarczności z Francuzami na prawem skrzydla. Na południe od Peronne są wojska nasze już o 7 mil na południe od Somme i poprzez Monchy, Lagache, Vraignes, Tin-court, które są w naszym posiadaniu, idą dalej naprzód. Opór nieprzyjacielskich straży tylnych został wnet przełamany. Na południe od rzeki Cologne, na wyżynie koło Nurli usiłował nieprzyjaciół z większą zaciętością powstrzymać nasz pochód, lecz bezskutecznie. W dalszym pochodzie wzięły wojska nasze Len-gavesnes i Licramont. Na północ od kanału La Bassée stoczono walki miejskie. Linie nasze naprzeciw Erquinphon i na południe-wschód od Ypern zostały porzucone nieco naprzód.

Z 7 września po południu: Wczoraj wieczorem i w ciągu nocy poczynili wojska nasze dalsze postępy koło Peronne; zajęły Naucourt, Sorel-le-Grand i Mezen-Couture. Na północ od kanału La Bassée patroli nasze wtargnęły w pozycje niemieckie koło Canteleux i Violennes. Koło Merkem, wzgórze 63 i Wulverghem były przedsięwzięcia mniejsze z tym wynikiem, że wzięliśmy 50 jeńców i posunięliśmy linie nasze nieco naprzód w kierunku Messines.

Z 7 września wieczorem: Na całym froncie na południe od Havrincourt trwa odwrót niemiecki pod ciągłym naciskiem naszych wojsk. Osiągnęliśmy linię Benvelois, Roisel, la Havricourt. Pozostawione przez nieprzyjaciela wśród innego materiału składy węg

material do budowy dróg świadczą, że nieprzyjaciel pozostanie zamierzał przez zimę w terenie nad Somme, a z drugiej strony także o szybkości odwrotu, do którego został zmuszony. Na północ od Havrincourt zatrzymał wojska nasze umociony silnie punkt na zachodnim brzegu kanału do Nord, znany pod nazwą: „punkt zguby”.

Sprawozdanie niemieckie.

(wib.) Główna kwatera, 9 września. Wojna na zachodzie. Lokalne walki na północ od lasu Plocksteert i nad kanałem la Bassee. Na północ od Armentières zaatakował nieprzyjaciel ponownie; odparliśmy go i wzięliśmy jeńców.

Aad kanałem Arleux-Havrincourt akcja artylerii i utarczki wywiadowcze. Na południe od drogi Péronne-Cambrai podejmował nieprzyjaciel dalej swoje ataki, z użyciem wielkich sił, przeciw linii Gouzeaucourt-Epehy i na północ od St. Tempieux. Złamali się z wielkimi stratami dla przeciwnika. Nasze przetchnie wojska wzbronili wczoraj przeważającemu nieprzyjacielowi pochód przez St. Simon i kanał Crozat. Utarczki wywiadowcze pomiędzy Oise i Ailette. Pośród Ailette a Aisne ruszył nieprzyjaciel po kilkakrotnych bezskutecznych atakach częściowych nad wieczorem do zamkniętego ataku; na całym froncie zostało, częścią w walce z bliska, częścią w kontrataku, prawo odparty.

Pomiędzy Aisne a Vesle nie powiodły się ataki częściowe.

W Szampanii ataki częściowe przeciwnika. Z angielskiej eskadry, która ruszyła do zaatakowania Mannheim, zostało 5 samolotów zestrzelonych.

W sierpniu zestrzelonych zostało na froncie niemieckim 565 nieprzyjacielskich samolotów, z tych 62 przez nasze napowietrzne działa obronne, i 53 balony uwięzły. Z tego pozostało 251 samolotów w naszym posiadaniu, reszta runęła widzialnie poza nieprzyjacielskimi liniami.

W walce straciły 143 samoloty i 86 balonów uwięzły.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

— Odroczenie Rady stanu. Organ rządu polskiego »Monitor Polski« ogłasza pod dniem 6-go b.m. co następuje: »Do pana prezesa ministrów, dr. Jana Kantego Stęczkowskiego. Na mocy artykułu 14 ustawy z 4 lutego 1918 r., odraczamy sesję Rady stanu i polecamy panu podać do wiadomości marszałka Rady stanu. Warszawa, dnia 5. września 1918 roku. † Aleksander Kakowski, arcybiskup. Józef Ostrowski. Zdzisław Lubomirski. Prezes ministrów: Stęczkowski.«

— Dymisja gabinetu polskiego. Równocześnie ogłasza »Monitor Polski«: »Do pana prezesa ministrów, dr. Jana Kantego Stęczkowskiego. Zniewolony niepomyślnym stanem zdrowia wniosł pan podanie o zwolnienie z urzędu prezesa ministrów i ministra skarbu. Ustąpienie państwa skłoniło pozostały członków gabinetu do oddania tekstów do naszej dyspozycji. Uznając suszność motywów, jakie pana skłoniły do tego kroku, widzimy się z najwyższą przykrością zniewolonymi przychylili się do prośby o zwolnienie pana, jak również innych ministrów z urzędu. Jednocześnie polecamy panu wraz z całym gabinetem prowadzić czynności urzędowe aż do dalszego zarządzenia. Warszawa, dnia 5-go września 1918 roku. (Podpisy).«

Rocznica koronacji Ojca św.

Dnia 6 b.m. odbyło się w katedrze św. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy koronacji Ojca św. W nabożeństwie brały udział członkowie regencji i rządu polskiego. Rada regencyjna wysłała do Ojca św. następujący telegram:

„Obchodząc uroczystość piątej rocznicy Twego, Ojcie Święty, wyboru na godność papieską i koronacji, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego składa najpokorniej u tronu Twego najgorejsze życzenia, aby niezmordowana praca Twoja okazała zbawienia dusz, oraz tak bardzo upragnionego, na zasadach sprawiedliwości opartego i przez Cie niejednokrotnie zalecanego powszechnego pokoju uwieńczona została przez spełnienie pragnień serca Twego.

† Aleksander Kakowski, arcybiskup.

Józef Ostrowski. Książę Zdzisław Lubomirski. Dnia 4 września 1918 roku.”

Kucharszewski premierem.

„Kurier Warsz.” donosi: Jak się dowiadujemy, ofiarowała Rada regencyjna dawniejszemu prezesowi ministrów Kucharszewskiemu mandat utworzenia nowego gabinetu. Kucharszewski nie powziął jeszcze decyzji.

Powrót hr. Ronikiera do Berlina.

Prez. hr. Ronikier powrócił na swoje stanowisko do Berlina.

Powrót Hintzego z Wiednia.

Sekretarz stanu Hintze opuścił w czwartek Wiedeń, aby powrócić do Berlina. Przed odjazdem

przyjmował dziennikarzy wiedeńskich, prosząc o poparcie jego działań pokojowych. Zadanie panów wywodzili — nie zawsze łatwe, zwłaszcza, jeżeli nie zawsze można donosić o tryumfach i wawrzynach. Jakkolwiek trzeba z nich niekiedy rezygnować, i ze względów strategicznych wojska cofnąć, to wiemy przecież z doświadczeń tej wojny, że zmiany takie nie są długotrwałe. Wypadki takie, widziane to na wschodzie, w Galicji i w Prusach Wschodnich, są nieuniknione. Z nich też widzimy najlepiej, że nie mamy powodu do tracenia otuchy. Tak samo, jak na wschodzie przeszły po kogo, przyjdzie i na zachodzie, chociaż potrwa to może jeszcze czas dłuższy. Nie zawsze jest czas różny. Wojna nie jest ogrodem pełnym róż, w którym używać się spaceru. Zresztą i przy zrywaniu róż trzeba liczyć się z kolcami. Tak samo nie potrzebuje nam odwagi wir zwycięzki nieprzyjaciół. Panowie wiecie lepiej odemnie, iż prasa naszych nieprzyjaciół potrafi lepiej swą czynność podporządkować państwu i polityce. — W końcu zapewnia mówi, iż unosi ze sobą jak najlepsze wrażenie z Wiednia.

Podróż króla bawarskiego.

Monachium, 7 września. O podróży króla Ludwika donoszą telegraficznie: Król przybył w godzinach porannych parowcem „Księżna Zofia” do Lompelaka. W Sementyni i Turn Severin dokonał król przeglądu wojsk bawarskich. W Orsowie urządzili okrągły bawarski Lloyd królowi owacy. W porcie Lompel powitali króla książę bugarski Cyryl i poseł niemiecki hr. Oberndorff.

Hetman u cesarza.

W piątek w południe przyjmował cesarz Wilhelm w Wilhelmshöhe hetmana Ukrainy. Najpierw rozmawiał monarcha dłuższy czas z hetmanem sam na sam, przy czem nadal mu wielki krzyż do orderu czerwonego orła. Następnie po przedstawieniu orszaku hetmańskiego odbyło się śniadanie, podczas którego wygłosił cesarz toast na cześć swego gościa, wyrażając swoją radość z jego przybycia. Hetman odpowiedział w języku ukraińskim, dziękując za tak łaskawe przyjęcie. O godzinie 3 po południu odjechał hetman z powrotem do Berlina.

W niedzielę wieczorem wyjechał hetman ze swoim otoczeniem do głównej kwatera.

Wielki wezwr w Berlinie.

W sobotę w południe przybył do Berlina wielki wezwr turecki Talaat-pasza.

O reformę wyborczą.

Wydział pruskiej Izby panów zakończył w piątek generalne rozprawy w sprawie reformy wyborczej. Rozprawy nie wydały oczekiwane wyniku zadawalającego. Prawica pozostaje przy swych wątpliwościach, iż równy prawo wyborcze w Prusach i innych państwach związkoowych doprowadziłoby do sparalamentyzowania rządów i że niemożliwem jest stworzenie jakichkolwiek ubezpieczeń przeciw zradikalizowaniu. — Rząd ze swojej strony gotów zgodzić się na przyznanie starszym wyborcom głosu dodatkowego, natomiast nie godzi się na robienie różnic stanu pomiędzy wyborcami. — W środę 11 b.m. rozpoczną się obrady nad poszczególnymi rozdziałami ustawy.

Ułaskawienie hr. Mielżyńskiego.

Poznań, 7 września. „Pos. N. Nachr.” doniada się, iż w drodze łaski zamienił cesarz Ignacemu hr. Mielżyńskiemu z lwną resztą 6-cio miesięcznej kary więziennej, na którą przed rokiem za przekroczenie cen maksymalnych na zboże skazany został, na karę pieniężną.

Wymiana traktatów.

W urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie nastąpiła w piątek wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego, zawartego 27 sierpnia pomiędzy Rosją a Niemcami, oraz dodatkowego układu gospodarczego.

Stanowisko Hussarka zachwiane.

W „Neue Freie Presse” zwracają uwagę, że stanowisko premiera austriackiego Hussarka uważane jest w kulturach poselskich jako poważnie zagrożone. Pozycja jego zachwiana została głównie z tego powodu, iż nawet nacjonaliści niemieccy poczynają wyrażać Hussarkowi swoje niezaufanie i odnosić się do niego nieprzychylnie.

Zmiana ministrów.

Poniedziałkowe gazety wiedeńskie donoszą, iż minister spraw zagranicznych hr. Burian zwolniony został z urzędu wspólnego ministra finansów, a jego następca w tym urzędzie zamianowany dr. baron von Spitzmüller. Ogłoszenie nominacji w „Wiener Ztg.” nastąpi we wtorek.

Polska a Ukraina.

Korespondent wiedeński „Lokal Anz.” donosi pod datą wczorajszą: W dniu 31 sierpnia hetman Skorupski przyjął marszałka warszawskiej Rady Stanu, Pułaskiego. Audycja ma związek z mającym nastąpić nawiązaniem stosunków pomiędzy Polską a Ukrainą.

Panstwa kontynentu nie chcą wojny gospodarczej.

„Neues Wiener Tageblatt” dowiaduje się ze stroną dobrze poformowaną w związku z dalszym ciągiem konferencji w Saarburgu, która się prasa żywiołową interesuje, że rządy państw centralnych zgody się na to, iż stosunki gospodarcze z państwami nieprzyjacielskimi zostaną po wojnie przywrócone i wybrane utrzymane. Dzienniki dowiadują się dalej z oświadczenie oficjalnych, iż poruszony przez poszczególne państwa projekt cel ochronnych został zamiechany i że nie będzie przedmiotem narad.

O cele wojsenne.

Biuro Reutera donosi, iż zjazd angielskich związków robotniczych uchwalił olbrzymią większość głosów rezolucję, wzywającą partię robotniczą w państwach centralnych, aby w odpowiedzi na cele wojenne narodów skalizowanych wynieśli swoje cele wojenne.

Z francuską Izby posłów.

Z powodu chwilowych sukcesów na froncie miały pierwsze posiedzenie francuskie Izby posłów po dłuższej przerwie przebieg spokojny. Na razie wszelka opozycja w Izbie ucichła, a mowy Clemenceau i marszałka Izby, którzy sławili czyny armii na froncie, przyjęto oklaskami; odnośnie ustępu po stanowiono ogłosić publicznie. Nawet socyjaliści odłożyli swoje obrachunki z Clemenceau'em na czas późniejszy.

Nowy rząd holenderski.

W niedzielę utworzył się nowy gabinet holenderski pod przewodnictwem Ruy de Boerebrocka, który obejmuje równocześnie sprawy wewnętrzne; ministrem zagranicznych został burmistrz hagski van Karnebeek. Nowi ministrowie zostali już zaprzysiężeni.

Protest Holandii.

Posel holenderski w Londynie otrzymał polecenie założenia protestu u rządu angielskiego z powodu pogwałcenia terytorium holenderskiego przez przypuszczalnie angielskie samoloty w dniu 6-ym i 8-ym sierpnia, oraz przez niewątpliwie angielskie samoloty w dniu 12 i 13 sierpnia.

Kardynał angielski przeciw pokojowi.

(wib.) Wedle Reutera ostrzegał kardynał Bourne w przemówie, wygłoszonej w niedziele w Londynie, stanowczo przed pacyfizmem. Kardynał wywodził, iż Anglia nie powinna dać się uwieść formule „żadnych odszkodowań i żadnych aneksji”, gdyż może się wydarzyć, że sprawiedliwość wymaga odszkodowań i aneksji, i że pokój bez sprawiedliwości nie byłby trwałym.

Zawieszenie konstytucyjne w Hiszpanii.

Z Madrytu donoszą drogą przez Paryż, że prezes ministrów Dato ogłosił dekret rządowy, zawieszający czasowo gwarancje konstytucyjne. Jako powód do tego aktu podaje stanowisko prasy opozycyjnej, która nie obserwuje przepisów cenzuralnych.

Neutralni przeciw masowym egzekucjom.

„Kreuzztg.” donosi z Moskwy: Dyplomatyczni przedstawiciele państw neutralnych założyli osobistie u komisarza ludowego Czeczerina protest przeciw masowym traceniom obywateli i oficerów. Przedstawiciele zwróciły na to uwagę, iż ich rządy wydalają wszystkich bolszewików ze swoich krajów, o ile rząd sowiecki nie zaprzestanie teroru wobec swoich politycznych przeciwników.

Zamach na generała angielskiego.

Peters. ag. tel. donosi: Na wybrzeżu Murmańskiem dokonano zamachu na angielskiego generała Poola przez podruszcie bomby w jego mieszkaniu. Nastąpiły wybuchi, lecz generał wyszedł bez szwanku.

Krwawy odwet bolszewików.

(wib.) Petersburg, 7 września. O kr. biuro wiedeńskie donosi urzędowo: Dotychczas rozstrzelanych zostało w odwecie za zamordowanie Ulrichiego 512 t. zw. przeci Rewolucjonistów, wśród nich 10 oficerów rewolucjonistów prawicy. Nazwiska rozstrzelanych nie zostały ogłoszone. Obecnie ogłoszono pierwszą listę tych, którzy w razie nowego zamachu rozstrzelani zostaną. Jest ich 121 nazwisk, przeważnie dawnych oficerów, pomiędzy nimi wielcy kawaleriści, Dmitrij Konstantynowicz, Paweł Aleksandrowicz, Mikołaj Michałowicz, Jerzy Michałowicz i Gabriel Konstantynowicz, dalej Wenszowski, minister pod Kereńskim, Pelczinski, minister pod Kereńskim, książę Szachowscy, klienci wybitnych bankierów, kilku serbskich oficerów, były Austriak Popper, wydawca gazety gildowej, komendant korpusu kawalerii Bazzachiewiczowej, komendant 16. korpusu artylerii, generał Baranewski, komendant 1. korpusu gwardii hr. Potocki, hr. Sabello, gen. porucznik Komarow i generałowie Wintow i Toll.

Akcesyjowanie Litwinowa

Renter donosi, iż rząd angielski w odwecie za wypadki w Petersburgu aresztował posła bolszewickiego Litwinowa w Londynie. Ze swym otoczeniem ma być trzymany tak długo, dopóki wszyscy przedstawiciele angielscy w Rosji nie zostaną wyzwolieni na wolność i nie będą odesłani do kraju Finlandii.

Odezwa bolszewików.

Rząd sierotów zwrócił się do całego cywilizowanego z odezwą przeciw machinacyom ententy w Rosji. Organy bolszewickie wyczekują, iż odezwa odniesie skutek pożądany i że poszczególne państwa neutralne wystąpią z otwartem potępieniem tych machinacy.

Groźba rządu sierotów.

Członek rządu sierotów oświadczył wobec korespondenta »Frankfurter Ztg.«, że istnieje zamiar dać do poznania rządom poszczególnych państw koalicji, iż rząd sierotów na dalsze zamachy na swoich ludzi w Rosji odpowie zamachom na dalszych mezach stanu w krajach koalicji.

W zastępstwie Lenina władze w swoje ręce obejmie Rjekow, dotychczasowy członek rady gospodarczej, inne urzędy rządu centralnego zostaną sie pod kompetencje kolegium, złożonego z Tuczkiego, Hemenowa i Swierdłowa.

O Litwinowa.

Berliński biuro petersburskiej agencji telegraficznej donosi: Po wykryciu postępowania francuskich i angielskich dyplomatów, zwieraczącego się przeciw władzy sierotów, widział się rząd rosyjskiej republiki zmuszony do izolowania różnych agentów wymienionych mocarstw. Mimo to gotów jest rząd sierotów zgodzić się na wymianę dyplomatów, o ile państwa neutralne przejmą gwarancje za wypuszczenie na wolność pełnomocnika Litwinowa i wszystkich rosyjskich obywateli, za przepuszczenie pakunku Litwinowa i jego współpracowników bez rewizji i że takowym nie będą robione dalsze trudności. Warunki te — oprócz swobodnego wyjazdu z Anglii i przejazdu przez Skandynawię — muszą być zagwarantowane przez Holandyę, Norwegię i Szwecję. O układzie, skoro przyjdzie do skutku, zostanie Litwinów powiadomiony telegraficznie. Skoro nadziej się od niego odpowiedź, potwierdzająca jego odjazd, otrzymają p. Lockhart i jego towarzysze prawo do opuszczenia Rosji. Umach angielskiej ambasady oddany zostanie następnie pod opiekę przedstawiciela Holandii. W innych sprawach spornych mają pozostać dawnejsze umowy mierodajne.

Komisarz spraw wewnętrznych. Ciecerin.

Groźba Lenina.

Jak donoszą z Rotterdamu, londyński »Times« dowiaduje się z Moskwy: Lenin miał oświadczyć przed zamachem dokonanym na niego, że jeżeli koalicja i przeciwwrewolucja pokonają bolszewików, to wyda on ostatnie tchnienie w morzu krwi, które przerazi świat cały.

Krwawa demonstracja w Moskwie.

Ze Sztokholmu donoszą do »Vossische Ztg.«: W Moskwie zakazano wszelkich zgromadzeń nie-bolszewickich. Pomimo to na jednym z przedmieść zebrali się wielki tłum robotników socjalistów w zamianie urzędu pochodu. Gdy na rozkaz do rozejścia się, dany przez wezwany batalion Lotoszów, tłum nie chciał się cofnąć, wojsko dało kilka salw, zabijając 49, a raniec przeszło 200 osób.

Rewizye w Petersburgu.

Jak donoszą z Moskwy, w związku z aresztowaniem zabójcy komisarza sierwiciego, Mołesza Urickiego, nadzwyczajna komisja śledcza dokonała w Petersburgu licznych, ważnych rewizji domowych. Uwagę zwraca zwłaszcza fakt, że zabójca Urickiego, chcąc uniknąć aresztowania, schronił się do domu Tow. angielskiego, gdzie go też ujęto.

Stracecie Dory Kaplan.

Wedle jednej z gazet rosyjskich, nastąpiło 4 września stracecie Dory Kaplan, która wykonała zamach na Lenina.

Zamordowanie cara?

»Tempo« donosi z Londynu, że cara i jedną z jej córek zamordowane zostały w tym samym dniu, w którym rozstrzelany został car.

Zamknięcie browarów w Ameryce.

Waszyngton, 7 września. Uszczęśliwiony zarząd, aby wszystkie browary i sklepy z piwem zostały zamknięte, a piwo i inne napoje słodowe mają zmniejszyć rynek sprzedaży, skoro konsumpcja zapasy zostały spotrzelane.

Nowy prezydent Chin.

Prezydentem republiki chińskiej wybrany został ogromny większość głosów Haimacheng. Jego następcą prezydenta odroczonego został na nowo.

9. pożyczka wojenna.

Podczas gdy nasze niezrównane wojsko w zaciętym zmaganiu stawia wielecznie czoło dzikiemu napowowi przedwiniętemu i wśród jak najcięszczych nieoryginalnych strat uniemożliwia wszelkie próby przełamania frontu, wyjdzie niebawem od administracji państowej pozwane wezwanie do podpisywania pożyczki wojennej, aby i nadal zapewnić środki, mające niemieckie wojsko ludowe w walce obronnej za kraj i ognisko utrzymać w dotychczasowej gotowości do boju. Zaden Niemiec nie powinien się zawała przed przyłożeniem ręki do osiągnięcia tego celu. W sile naszego życia gospodarczego, w nadzwyczajnej sprawiedliwości niemieckiego rynku pieniężnego dane są warunki za dobry wynik pożyczki wojennej. Skoro każdy spełni swój obowiązek wobec ojczyzny, skoro każdy stawi sobie przed oczy, iż podpisanie pożyczki wojennej przedstawia ważną część woli do przetrzymania, ozywiającej naród niemiecki, — natenczas i 9. pożyczka wojenna stanie się nowem, potężnym dzikiem. Wobec nieprzyjaciół będzie ona stanowiła dowód niezamanej wiary w dobry wynik naszej dobrej sprawy i tem samem tworzyć będzie dalszą cegielek do przyszłego dzieła pokoju.

W doświadczonych warunkach podpisywania i tym razem nic się nie zmieniło. Wydawane będą 5-procentowe zapisy dłużne i 4½ proc. asygny skarbowe do wylatowania po 98 mk. za 100 mk nominalnej wartości. Przy wpisaniu pożyczki wojennej do księgi długów — z zamknięciem do 15 października 1919 — obniża się cena podpisywania na 97,80 mk. Wyłosowanie asygny skarbowych odbywa się wedle tego samego planu i równoczesne z asygnotami trzech ostatnich pożyczek wojennych; także warunki wyłosowania się te same. Termin do podpisywania trwa od 23 września do 23 października. Podpisujący mogą podpisać kwoty od 30 września pełne wpłacić. Pożyczka wojenna cała atoli nie potrzebuje być do tego terminu wpłacona. Przeciwnie, wolno podpisującym dokonywać wpłaty w 4 ratach (30 proc. 6 listopada r. b., 20 proc. 3 grudnia r. b., 25 proc. 9 stycznia p. r. i 25 proc. 6 lutego p. r.) Pierwszy kupon procentowy przy zapisywaniu do księgi długów płatny jest 1 października 1919, przy asygnotach 1-go lipca 1919. I tym razem mogą być dawnejsze 5-procentowe zapisy dłużne i asygny pierwszej, drugiej, czwartej i piątej pożyczki wojennej zamieniane na znanych warunkach na asygny skarbowe 9. pożyczki wojennej.

Z bliska i z daleka.

— Kłopot o marmeladę. Z powodu tegorocznego nieurodzaju owoców — tylko labka miejscami dobrze się obrodziły — jest urząd żywonościsty w wielkim kłopocie, z czego się ma wyrażać marmeladę. Wobec tego będzie zmuszony użyć do niej w tym roku więcej brukwi i marchwi, niżeli w roku zeszłym.

— Zakaz wyrobu powideł. Brak owoców zmusił władze do wydania zakazu wyrabiania na han-

do powideli z owoców nie równiez kwarczowymi ziemiami z brukwia. Cały tegoroczny zbiór należy oddać do fabryk marmelady.

— 25-fenygówki z niklu wycofane będą z obiegu z dniem 1 października. Od tego dnia nikt nie potrzebuje ich przyjmować. Kasy publiczne przyjmować jeszcze będą te monety do 1 stycznia.

— Monety 2 i pół fenygowe prawdopodobnie wcale nie będą wybite z powodu trudności technicznych, a przedewszystkiem dla braku odpowiedniego metalu.

— Przekazy pieniężne wysłane do Rosji przed wojną a nie wypłacone osobom, dla których były przeznaczone, można teraz zażądać z powrotem. Urząd pocztowy w Rosji uwzględni tylko reklamacyjne przesłane najpóźniej do 10 września br. do niemieckiego biura pośrednictwa w Toruniu w 2 urzędzie pocztowym. Zaleca się podawać wnioski o zwrot pieniedzy także w razach, gdy jest wątpliwość czy pieniądze odbierającemu wręczone zostały.

Racibórz. Niezwykły gość walesa się od dłuższego czasu po polach w pobliżu Raciborza w poszukiwaniu niedźwiedzia, który prawdopodobnie podczas transportu z Rosji wydostał się w niewyłomaczony sposób na wolność. Ponieważ nie czuł się tu dość bezpiecznym, a może też dla braku wystarczającego żaru, zmienił miš legowisko, i widziano go ostatnio na samarzowickich polach.

Studzienka pod Raciborem. Posiadacielowi Franciszki Figurze skradziono w końcu ubiegłego tygodnia z chlewa świnie, ważącej 2 centnary, zabito ją na miejscu i pozostawiono tylko wewnętrzności.

Strzelce. (Za razem w środku drobiu). W tutejszym powiecie panuje zaraza pomiędzy drobiem. W jednym z okolicznych gospodarstw zdecydowało jednej nocy 9. drugiej nocy 13 gęsi. W Zalesiu pewna gospodynka chciała chętnie sprzedać swe gęsi, ale twierdziła, że nie może ich taniej oddać jak po 50 marek. Tymczasem jednego z ostatnich po ranków spostrzegła ku swemu przerażeniu, że jedenaście gęsi zdecydowały się zmarły. Resztę gęsi uratowała dla siebie tylko w ten sposób, że je zawczasu zarzuciła.

Zgorzelce. (Paskarz). Przed kilku dniami przyczepiono u pewnego obywatela w Zgorzelcach za 200 000 marek cygar, chodziło tu o gazetę paskarską. Obecnie wyśledzono drugi taki gęs. Tymczasem jednego z ostatnich po ranków spostrzegła ku swemu przerażeniu, że jedenaście gęsi zdecydowały się zmarły. Resztę gęsi uratowała dla siebie tylko w ten sposób, że je zawczasu zarzuciła.

Szanownym czytelnikom polecany skład naszych inserentów.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Paledzki w Bytomiu. — Nakładem »Nowin Raciborskich« w Raciborzu. — Drukarnia »Katalka«, sp. wydawniczy ogr. odpow. w Bytomiu.

KSIĄZECKI MODLITEWNE

TAJEMNICE ROZANCA SW.

NABOŻENSTWO DO SW. ALOJZEGO DALEJ

KSIAZECKI POWIEŚCIOWE

BIBLIOTEKA KATOLICKA POLECAJĄ

NOWINY RACIBORSKIE Racibórz-Ratibor.

Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną portą

w Raciborzu, ul. Panieńska 16

Telefon 187. (we własnym domu) Telefon 187.

oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuję depozyty (oszczędności)

placąc od nich 2 do 3½ proc. według wypowiedzenia od dnia wpłacenia;

udziela pożyczek wekslowych

przy kwartalnej odpłacie sumy 1/10 po 5 proc.;

reguluje hipoteki;

dyskontuje weksle kupieckie

t. zw. prima weksle.

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez wojnę będzie Bank aż do końca wojny otwarty dla Publiczności

w dniu powszedniego

tylko od godz. 8 rano do godz. 12 w połud.

Godziny Adoracji Najsw. Sakramentu

do odmawiania podczas wiecznej adoracji dla diecezji wrocławskiej cena 90 fen. z przesyłką 1.00 mk. polecają

„Nowiny Raciborskie“ Racibórz.

»NOWIN
Ogłos
Pogłosk
»Leipz
kinia, ze na
kretarzem
cznie ogólnie
W kolach
wno w Niem
cię mają
skach. W
a miejsce
sie w wie
wkrótce w
przedstaw
i Scheider
»Voss
chwilowo
cych nast
uważać za
cze nikt n
linga, gdy
znowu ks
pogłoski c
skich kole
dobnie po
wydziału t
mentu. bw
»Voss. Zte
misny głos
nie się w

Były
chanan. L
tach usm
na uczcie
co następ

SOB

Wszys
pach wr
cy, zaraz
tam, gdz
i wzgled
ele niep
ogromie
tuch wie
zresztą
ley, op
cow; led
winięcy
miec zos
Nie
do. Dni
swięta
domek v
do poch
nik dzień
Tysi
nyci; k
rowneg
biede w
tumie i
jezzcze
wielicz
nych, le
wierzch
tome i
spodob